

nas e da Sagrada Família... das paróquias em que... e muitos paróquianos... lidzio, Superior Provisor... m nome da Congregação... m nome do Conselho Past... seminaristas entoaram... ponto alto da celebração... as, quando foram trazidas... ns significativos do Pa... dele, o breviário, a Bíblia... e Nossa Senhora de Copac... éu dele e uma pasta com...

imo desejo dele, seu org... rio pelos seminaristas, est... e Teologia. O corpo dele... rio de Orleans, numa sep... na entrada do cemitério... do Padre Paulo Wartan...



em sua cadeira-de-balano

Eucaristia

algum doente por nós... do sacerdote para a... dos Enfermos, Padre... onto para atendê-lo, não... o mau tempo.

atrás, a família do Mis... dro Weber sofreu um acidente... nha do casal, Cristiane... sofrendo um grave... ando, na ocasião, por... mado do fato, Padre... ediatamente em celebrar... o da criança, afirmando... a saúde. No dia do sep... é, já totalmente recuperad... e acompanhou o...

permissões, poderíamos... páginas com testemunhos... a vida desse Padre que... ser preenchida. Porém, per... nho, ganhamos um poder... Em nome dos Ministros... eans, assina...

TYGODNIK KATOLICKI
SPOLECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

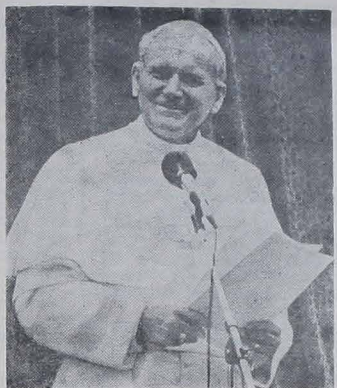
LUD

KURYTYBA — 8 LIPCA (julho) — 1986 — Nr 4.023 — (26/86)

“LUD” (O POVO)
UNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

WIZYTA PAPIEŻA W KOLUMBII

Jan Paweł II — niezmiernie ważny apostoł ewangelii — rozpoczął w dniu 1-go lipca br. swą nową podróż — duszpasterzską, tym razem do Kolumbii. Jest to 18 kraj południowo-amerykański odwiedzany przez Jana Pawła II, który po raz siódmy udał się do Ameryki Łacińskiej. W ciągu siedmiu dni odwiedził 11 miejsc i wygłosił 31 przemówień. Wizyta obecna była jedną z najtrudniejszych, gdyż odbyła się do kraju nekaganego od dziesiątków lat przez akcje terrorystyczne. Kolumbia jest krajem zadłużonym. Winna jest bankom zagranicznym 12,5 miliarda dolarów, co stanowi połowę rocznego dochodu narodowego. W Kolumbii rozwija się handel narkotykami, które są przerzucane do innych krajów drogą lotniczą z ukrytych przed policją lotnisk.



Jest to kraj, w którym zginęło w ciągu 3 lat 2.500 osób wśród walk bratobójczych. Ostatnim aktem terrorystycznym,

który wstrząsnął opinią publiczną świata było zajęcie przez terrorystów Pałacu Sprawiedliwości w Bogocie, w którym zginęło 94 osoby. Obecnie partyzanci ogłosili rozejm na przeciąg siedmiu dni, by wizyta Papieża mogła odbyć się w spokoju.

Namiestnik Chrystusa w czasie tej podróży apostoelskiej przekazał Kolumbii, a poprzez nią całemu światu głos Kościoła na temat różnych problemów nękających obecny świat, a zwłaszcza na temat terroryzmu. W pierwszych słowach Papież powiedział: “Proszę Boga, Księcia Pokoju, by pobłogosławił Kolumbii w wysiłkach utrzymania pokoju”.

Zwrócił się do partyzantki kolumbijskiej by złożyła broń i szukała dróg pokojowych w rozwiązaniu problemów społeczno-politycznych. Powiedział, że “niestety wielu we współczesnym świecie pozwala się uwieść terroryzmowi w walce o sprawiedliwość i w konsekwencji zostawia za sobą spustoszenie i śmierć. Z tego miasta Bogoty wolam z naciskiem aby ci, którzy kontynuują na drodze walki zbrojnej przeciwstawiały swe energie i poszli drogą pokojowej budowy sprawiedliwości”. To przemówienie Papież wygłosił do milionowego tłumu zgromadzonego na placu centralnym Bogoty w czasie mrocznego deszczu.

Innym tematem poruszonym przez Ojca św. była Teologia Wyzwolenia. I tu zwrócił uwagę, by opcja na rzecz ubogich nie była wyłączną, oraz by nie zaważać wyzwolenia ewangelicznego do wyzwolenia czysto materialnego. Podkreślił, że prawdziwą wolnością jest uwolnienie się od grzechu. Reszta jest konsekwencją tego pierwszego kroku. Wizyta w Kolumbii była niewątpliwie okazją do usłyszenia przez cały świat głosu Chrystusa na temat palących problemów dzisiejszego człowieka.

POLSKA CZŁONKIEM MFW

WASZYNGTON — 125 państw członkowskich Międzynarodowego Funduszu Walutowego zrzeszającego 149 krajów poparło prostą większością głosów prośbę PRL o przyjęcie w poczet członków. Dla aprobaty członkostwa wymagana jest większość dwóch trzecich głosów.

Od głosowania wstrzymały się Stany Zjednoczone, najpotężniejszy partner w ramach MFW, motywując te decyzje brakiem pewności, czy Polska będzie w stanie sprostać warunkom kredytowym stawianym przez prawo amerykańskie. Prawo to nakazuje przedstawicielom USA przeciwstawienie się jakiegokolwiek pomocy kredytowej dla państw komunistycznych, o ile państwa te nie spełniają określonego zestawu kryteriów, w tym, by kredyty lub pożyczki zostały przeznaczone na pomoc dla większości danego społeczeństwa.

Wall Street Journal pisze, że wstrzymanie się od głosu Stanów Zjednoczonych w kwestii przyjęcia Polski do MFW było także spowodowane opozycją w Kongresie USA oraz potrzebą uświadomienia władzom PRL, że administracja wa-

szyngtońska nie aprobuje wolnego tempa, w którym wprowadzane są w Polsce reformy gospodarcze.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone poparły początkowo prośbę złożoną przez PRL w roku 1980, lecz wycofały poparcie w 1981 r. w ramach sankcji gospodarczych nałożonych po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego przez rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Sprzeciw wobec członkostwa Polski w MFW Waszyngton uchylił w roku 1984.

Oficjalne przyjęcie Polski w poczet członków MFW nie nastąpi zapewne wcześniej niż za kilka tygodni. Przedtem Polska musi opłacić składkę członkowska w wysokości 700 mln dol. i podpisać zobowiązania statutowe.

Polska złożyła również prośbę o przyjęcie do Banku Światowego. Oczekuje się, że przychylna decyzja w tej sprawie zapadnie w ciągu miesiąca.

Źródła amerykańskie twierdzą, że Polska nie będzie w najbliższej przyszłości ubiegać się o pożyczkę z MFW, natomiast spodziewana jest jej rychła prośba o przydzielenie funduszy z Banku Światowego, której rozpatrzenie może jednak trwać do jednego roku.

(“Nowy Dziennik”)

MACIEJ FELDHUZEN

Rewelacje Jerzego Urbana

Wiadomość o aresztowaniu Zbigniewa Bujaka, członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej Solidarności, obniża się szerokim echem w Kraju i na całym świecie. Bujak był — i nadal jest — symbolem pokojowej walki Podziemia z gwałtami rżymu. To aresztowanie należy uważać za ciężką stratę, zwłaszcza że jednocześnie schwytano grupę czołowych działaczy, których liczba jest dotąd nieznaną, choć przekracza już 250 więźniów sumienia. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna ogłosiła jednak komunikat, ubolewając z powodu tej nowej fail prześladowań, ale stwierdzając, że struktura Podziemia będzie nadal funkcjonować, na przekór przeciwnościom i poniesionym stratom. I tak TKK została już uzupełniona o nowego przedstawiciela rejonu Mazowsze. Jest nim Wiktor Kulerski, nauczyciel, który zszedł do podziemia razem z Bujakiem przed blisko pięć laty.

Prokuratura zarzuca Bujakowi działalność, mającą na celu obalenie władz państwowych, za co mu grozi, w przypadku uznania go winnym, kara do 10 lat więzienia. Niezawodny minister Jerzy Urban z największą radością zakomunikował korespondentom prasy zagranicznej, że w mieszkaniu, w którym ukrywał się Bujak i dwie inne osoby, znaleziono dokumenty świadczące o powiązaniu TKK Solidarności z oszokami dywersji na Zachodzie”. I dodał triumfalnie, że rząd Stanów Zjednoczonych dokładnie wiedział gdzie się ukrywał Bujak. Na dowód tego Urban z daleka pokazał kopertę, po-

dobno zaadresowana do właściciela mieszkania (zasłaniając palcem jego nazwisko). Miało to być zaproszenie Bujaka na przyjęcie w ambasadzie amerykańskiej w Warszawie z okazji odjazdu atatche prasowego Jamesa Rutchesona. Rzecznik Prasowy ambasady wyjaśnił, że wszystkie ambasadzy zachodnie zwykle zapraszają na swe przyjęcia działaczy Solidarności, jednak zaproszenie dla ukrywającego się opozycjonisty byłoby czymś zupełnie absurdalnym.

Obserwując obecną politykę zagraniczną PRL odnosi się wrażenie jakby ją prowadzili nie zawodowi dyplomaci i politycy, lecz wyłącznie rzecznik prasowy, towarzyszy Jerzy Urban. Prowadzi on tę politykę w swym stylu złośliwych felietonów, jakie przynoszą krótkotrwałe efekty, a nie jakąś perspektywę polityczną. Ta polityka, jaka dotyczy w pierwszym rzędzie Stanów Zjednoczonych, jako największego ewentualnie kredytodawcy Polski, prawdopodobnie zaspakala krótkowzroczność Urbana, ale jest świadectwem jego głupoty i krótkowzroczności. To amerykańskie banki rządzą dziś światem, a nie rzecznicy prasowi. Czy się to komuś podoba czy nie, taka jest rzeczywistość.

Na ostatniej konferencji prasowej, zorganizowanej już po aresztowaniu Bujaka, dziennikarze usłyszeli z ust Urbana ponurą rewelację. Wyjaśnił, czym jest Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarności: “Jest to 10-osobowa organizacja o charakterze anty-polskim i wywiadowocym, która na zlecenie obcych sił wykonywuje roboty przez te siły nakazywane”. Skąd my znamy ten film? Od czasów procesów żołnierzy AK (ciąg dalszy na str. 2)

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Budapeszt — Zmarł węgierski prymas kościoła katolickiego Lekał. Był on następcą kardynała Mindszentygo i w ciągu ostatnich dziesięciu lat najwyższym pastorem 6,5 milionowej rzeszy włernych Węgier. Kardynał Lekał w przeciwieństwie do postawy kardynała Mindszentygo był w kontakcie z komunistycznym rządem węgierskim i poprzez dialog szukał sposobów rozwiązania problemów jakie napotykał kościół węgierski

◆ Nowy Jork — Z wielką pompą odbyły się uroczystości związane ze stuleciem Statutu Wolności w Nowym Jorku. Fomnik ten sto lat temu został podarowany przez Francję narodowi amerykańskiemu. I od tego czasu wital wszystkich przybywających drogą morską do Ameryki w poszukiwaniu chleba i wolności. W uroczystościach wziął udział prezydent Francji François Mitterrand.

◆ Pekin — Obecny sekretarz komunistycznej partii Chin Hu Yaobang ostro skrytykował zmarłego lidera Mao-Tse-Tunga o spowodowanie “katastroficznego kryzysu”. Stwierdził w swym przemówieniu z okazji rocznicy założenia partii komunistycznej, że “Mao wywołując tzw. Rewolucję Kultuinalną spowodował katastrofę w partii oraz w państwie”. Dodał, że “dzisiaj członkowie partii są wolni by publicznie manifestować swe opinie co w czasach Mao było nie do pomyślenia”.

◆ Istambul — Na spotkaniu Komisji Politycznej Rady Wspólnoty Europejskiej postanowiono potępić akty terrorystyczne, oraz ustanowić cały szereg sankcji wobec krajów które pośrednio czy bezpośrednio popierają terroryzm. Do nich zostały zaliczone: Libia, Syria, Iran, Irak. Zważająca Libia została oskarżona o prowadzenie tzw. “terroryzmu stanu”.

◆ Warszawa — Założyciele niezależnego związku zawodowego “Solidarność”, Lech Wałęsa nie otrzymał pozwolenia od rządu polskiego na wzięcie udziału w Kongresie Pokoju w Rzymie. Na to spotkanie zostały zaproszone przez rząd włoski. Wałęsa potępił odmowę i powiedział, że “wszyscy mają prawo do mówienia o pokoju i dialogu między narodami”.

Rewelacje Jerzego Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

minęło już kilka dekad. Od tamtych czasów mogło się wydawać, że stalinowski system rządów Polacy mają już się wygadać, że stalinowski system rządów Polacy mają już się wygadać, że stalinowski system rządów Polacy mają już się wygadać...

Czyżby więc rozpoczął się dziś powrót do sytuacji z roku 1956? Wtedy to sowiecki prokurator, (w polskim mundurze), generał Zarako-Zarakowski w procesach oficerów armii...

Podobna w charakterze choć o wiele poważniejsza jest inna rewelacja Urbana. Oznajmił, że w sztabie ścisłym generała Jaruzelskiego pracował pułkownik Władysław Kukliński...

Wersja amerykańska

Ale zwykle dobrze poinformowane źródła polsko-amerykańskie, mające wstęp do Departamentu Stanu i do Białego Domu, zupełnie inaczej interpretują "afery" pułkownika Kuklińskiego...

POLSKIE ROCZNICE

STANISŁAW KIERBEDŹ. — 176 rocznica od urodzenia. Urodził się w majątku Nowy Dwór, w gubernii Kowieńskiej. Studiował w Wydziale Matematyczno-Fizycznym uniwersytetu w Wilnie...

Jego obecność u władz rosyjskich i Królestwa Polskiego mogła być różnie interpretowana, nie ulega jednak wątpliwości, że Stanisław był Polakiem w pełnym znaczeniu tego słowa...

Półroczne Walne Zebranie

Podajemy do wiadomości i zapraszamy szan. członków Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, że dnia 20 lipca br. odbędzie się Półroczne Walne Zebranie (Sprawozdawczo-kasowe).

Początek zebrania o godz. 14:30 w pierwszym wolaniu, o godz. 15-tej w drugim wolaniu bez względu na ilość członków.

Członkowie zalegający z opłatą członkowską trzy miesiące tracą prawo głosu.

Zarząd.

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Seryszko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka, Sr. Maciej Feldhuzer; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Stawa Slepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Bureyski; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domiańska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

nania wszystkich sowieckich planów operacyjnych. Przybył do Ameryki około 7 listopada 1981 roku i przekazał te plany...

A teraz wiadomości humorystyczna, a mianowicie, że przekazanie Ameryce tajnych dokumentów przez plk. Kuklińskiego...

Taka była prawda, widziana z Waszyngtonu. Oczywiście Ceni-Albin Siwak, szef wydziału analfabatów o nim dowcipów i tralnym i obiekt wszystkich kłaczących o nim dowcipów...

Nie zraża to Urbana, przynajmniej na razie. W swej prewrotności kieruje się rozumowaniem, jakie mówi: Mogłobyś mnie powstrzymać od popełnienia zbrodni, którą planowałem...

Pisane 23 czerwca 1986 roku.

Maciej Feldhuzer

Polaków. Utrzymywał też zasadę, że we wszystkich prowadzonych przez niego pracach inżynierskich byli zatrudnieni polscy inżynierowie; finansował młodzież polską studiującą w Petersburgu...

Dom Kierbedzia siałnął z gościnności i drzwi jego były zawsze otwarte dla potrzebujących pomocy rodaków. Z jego wyjątkowo wysokich zarobków (ponad 10.000 Rubli rocznie)...

Zmarł w Warszawie 19 kwietnia 1899 roku i pochowany został na Powązkach, w grobie rodzinnym, gdzie wystawiony został piękny pomnik.

"Stolica" L. Kr. 13 kwietnia 1986 r. Str. V. J. Sz.

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU", wpłacone w czerwcu/86:

Stanisław Skronski — Curitiba	15,00
Zygmunt Kujawa — Araucária	15,00
Stanisław Zelazowski — Umarama	15,00
Czesław Bilogen — Rio de Janeiro	15,00
Aniela Gabriel — Rio de Janeiro	15,00
Feliks Major — Curitiba	15,00
Natalia Downar — Guarani das Missões	50,00
Wacław Zagula — Cândido Godói	80,00
Dr Jan Kuchta — Erechim	45,00
Lucjan Langwiński — Horizontina	10,00

Szczerdym Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPERIENTE "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 02-12-1966. Averbado sob N.º 62.090 de 22-9-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ofiarodawcom, prosimy adresować i przekazywać na: CENTRALA "LUD" VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa Postal 100 — Curitiba — PR — Brasil — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 14,00 do 17,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1986

Pocztą zwykłą: W Brazylii — za rok 1986... W krajach północno i połudn.-amerykańskich... W Europie, Azji i Oceanii... Cena egzemplarza

Ks. M. Szejw, Tow. Chr.

Caracas na horyzoncie

Tam czekają nas nowe przygody, gdyż nikt z nas nie wie, jak będzie wyglądać nasz kraj...

Stara zasada turystyki głosi, żeby na świeżym powietrzu widzieć, a nie słyszeć. W Caracas to osada, a nie miasto...

Wszystkiego nie da się zobaczyć naraz, choć niektórzy twierdzą, że należy uczynić to w jednym miejscu...

Na Siedziwie portu La Guaira pozajmowane i niezapłacone noclegi nie możemy zapłacić...

Szczęście jest zwykle ścieżką, którą ludzie dostrzegają dopiero w chwili, gdy już jest za późno...

W Caracas, ale w metropolii, w centrum, w Avenida Principal, poplatana nam zupełnie młoda dziewczyna...

Następnego dnia, trzy dni później, w niedzielę, w niedzielę, w niedzielę...

SLAWA S

3)

Nie ma sensu ofiarować powodu, nie ma sensu ofiarować powodu...

Najniższe stawki 700 złotych

Diaryjny pokój 400 złotych

Przedstawicielstwa

Przedstawicielstwa

Przedstawicielstwa

Przedstawicielstwa

Przedstawicielstwa

Przedstawicielstwa

Przedstawicielstwa

Ks. M. Szwed, Tow. Chr. Caritas na horyzontach

SLAWA STEPANIAK

Z WIZYTA

Tam czekają nas nowe...
gdy nikt nie znajdzie
wyjadzie nam na spac...
stolicy zupełnie niez...

Nie ma bezrobocia. Na szpaltach dzienników pełno ogło...

Najniższe place otrzymują emeryci od 7.000 do 15.000 zł.

Dla młodych małżeństw stale brak mieszkań a o wynają...

STARE MIASTO — wielki salon Warszawy zawsze ma...

Hortex korzystając z pięknej pogody porozstawiał stoliki...

Na Starym Rynku gwaro i wesoło. Dzieci uganiają się za...

Przed Zamkiem Królewskim długie kolejki młodzieży cze...

W programie figurują apartamenty króla Stanisława Augu...

Następnie przechodzi się do garderoby z płótnami malar...

Obraz przedstawia króla Stanisława Augusty i jego żonę...

Wszystkiego nie da się...

Rzeczy ciekawe i prawdziwe AIDS w cyfrach

Do końca ubiegłego roku zanotowano na świecie ponad 20...

W Ameryce Łacińskiej najwięcej przypadków zarejestrowano...

W Polsce prowadzi się badania tzw. grup zagrożonych i...

Komunikat nie dopowiada, że przez ową drogę pozasek-

(Nowy Dziennik)

Walka z rakiem piersi

Rak piersi jest jednym z bardziej niebezpiecznych rodzajów...

Szeroko zakrojony program wykrywania raka piersi pozawa...

Dotychczas stosowane metody sugerują, że ilość biologicz...

Halina Talkowska

SOKOLI SZPITAL W arabskim emiracie Dubai istnieje od trzech lat...

Właścicielem tej, jak się wydaje jedynej w świecie, kliniki jest urodzony w stanie...

Najmniejszy aparat słuchowy

Najmniejszy na świecie aparat słuchowy wyprodukowała...

Współpraca urządzenia z uchem zewnętrznym sprawia...

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade...

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

pendencje; listy, czek...

O PADRE CHIQUINHO QUE CONHECI

Foi no dia 23 de junho de 1986, aproximadamente às 10 horas, que toda comunidade de Orleans ouviu o triste badalar do sino da Igreja. Era o anúncio da partida para a serenidade do Pe. Francisco Maszner. Deus chamou à sua presença, nosso amigo e irmão. Toda comunidade sentiu profundamente a perda do nosso Pe. Chiquinho, que há mais de onze anos residia conosco. Todos o chamavam de "Pe. Chiquinho", porque para ele se encaixava muito bem este tratamento, devido à sua maneira de ser carinhoso com as pessoas. Este tratamento também combinava com a estatura física dele.

Pe. Chiquinho chegou à nossa comunidade com 65 anos de idade e logo soube conquistar a amizade de todos os paroquianos. Sentíamos imenso carinho por ele. A todos ele amou, foi exemplo em tudo para todos. Ele soube amar desde a criança e a operá-la da fábrica até os mais ricos e os que exerciam mais autoridade na comunidade.

Seu amor pelas crianças foi o que mais se destacou. A todas agradava e abençoava. Às vezes ele até parecia ser uma delas com sua pureza e inocência. Quando podia e a saúde cooperava ele fazia visitas às crianças da creche e a alguns doentes da comunidade. Destaca-se muito o seu grande carinho pelos idosos da comunidade.

Nos domingos, antes das missas, sempre esteve presente ao confessorário para perdoar os pecados de seus paroquianos e às vezes, antes da missa das 19 horas do domingo, ainda confessava e sempre dizia à Equipe Litúrgica quando atravessava: — "Prefiro atrasar um pouco a missa que deixar de confessar alguém que procura a confissão". Pe. Chiquinho foi confessor e conselheiro para todos no confessorário.

A Eucaristia era consagrada por ele sempre com muita fé. Podíamos sentir isto e em suas celebrações jamais faltou o abraço da paz.

Em nossa mente ficará para sempre a lembrança desse nosso amigo, que com seu chapéu na cabeça e o seu terninho escuro, caminhava na praçinha, sempre rezando e conversando com os paroquianos que passavam. Sempre se interessava pelas pessoas e se era alguém a quem não via com frequência, sempre perguntava quem era, onde morava e a que família pertencia.

Foi para todos, orientador, exemplo de humildade, bondade, simplicidade, fidelidade a Deus e à Igreja, verdadeiro exemplo de sacerdote. Pe. Chiquinho tinha predileção pelas vocações sacerdotais e religiosas. A oração pelas vocações sempre fez parte de sua vida. Em sua vida, pudemos perceber o quanto ele era íntimo com Deus e quanto passou a ser mais feliz com a presença dos jovens seminaristas teólogos, residindo em sua companhia, sem esquecer o carinho e o cuidado que o Pároco, Pe. Sérgio Stacheski, tinha por ele. As religiosas da comunidade sempre foram um ponto alto na vida do Pe. Chiquinho.

Apesar de sua idade e doença, sempre esteve disponível a atender a todos e com isso, auxiliando o Pe. Sérgio Stacheski, nas confissões, missas e encomendações dos corpos, quando havia en-

terro na comunidade. Pe. Chiquinho foi exemplo de doação e entrega total ao serviço do Reino de Deus durante seus 48 anos de sacerdócio.

Pe. Chiquinho, antes de sua morte, se despediu dos mais achegados, pois percebera que sua hora era chegada. Desta forma entregara-se totalmente aos braços de Deus, deixando-se na comunidade marcas profundas de sua fé.

Fica em nossa mente a terna lembrança desta perda do sacerdote, o qual muitos sentem a dor dizendo:

"Perdemos nosso santo Pe. Chiquinho" que Deus o recompense em muitas graças e bênçãos no céu, pelo infinito bem que ele fez nesta terra.

Genice Ximendes da Silva
Catequista em Orleans



Aspecto da Missa de Corpo-Presente do Padre Chiquinho — Orleans, 24-06-1986.

O Brasil não lê e quase não pensa

Uma pesquisa de 1982 revelava que, de 125 milhões de brasileiros, havia 31,7 milhões de analfabetos no Brasil. De 99,7 milhões de pessoas acima de 7 anos, apenas 25% frequentavam curso regular sendo a maioria dessas pessoas que estudavam (21 milhões) alunos de primeiro grau. No segundo grau estudavam apenas 2,6 milhões e no curso superior apenas 1,25 milhão. Num país de 125 milhões de habitantes, apenas 1% frequenta curso universitário...

A pesquisa revelava ainda que cerca de 22 milhões de pessoas nunca frequentaram curso regular, ou por necessidade de trabalhar ou por falta de escolas. Mas esta gente que não estuda, em geral tem pelo menos algum livro em casa que nem sempre lê. Livros didáticos e religiosos. De cerca de 27 milhões de domicílios, 19,6 milhões tinham livros em casa. A maioria tem cerca de 25 livros. Apenas 3 milhões de residências teriam mais de 50 livros.

Não é de admirar que o Brasil tenha a cultura em tão pequeno apreço. Não é assim tão espantoso que aconteça o vandalismo de rua que picha muros, destrói orrelhões, quebra árvores e flores, desobedece leis de trânsito, suja e destrói monumentos públicos, e não é ainda de estranhar que o povo passe sete ou oito horas ouvindo rádio ou televisão. O livro obriga a pensar e formar melhor o senso crítico. A televisão e o rádio, com raríssimas exceções, pensam pelas pessoas e até mesmo distraem as pessoas do exercício de pensar. Se um ditador quisesse mesmo tutelar um povo, bastar-lhe-ia usar bem a televisão e o rádio e controlar as edições de livros. Um povo que lê pouco pensa pouco e se submete melhor.

Se quisermos ver mudanças substanciais no comportamento do brasileiro precisaremos aumentar sua escolaridade, seu amor pelos livros e sua vontade de saber mais. Os brasileiros, como de resto muitos outros povos subdesenvolvidos, não são o que pensam. São o que ouvem e vêem

no rádio e na televisão. Vivem de acomodados modelos ao invés de viver do que transformam em maneira de pensar após investigar os livros. A televisão e o rádio são mais cômodos mas não cam muito menos, sobretudo as televisões e os comerciais do nosso país. Com o potencial que temos, era de se esperar que o brasileiro fosse um povo mais culto e mais informado. Não o é porque lê muito pouco e vê televisão ou ouve demais o rádio. Num país com poucos recursos e poucas escolas era dever do rádio e da televisão suprir a falta de livros. E não é o que acontece.

Se o governo quisesse e se os proprietários de rádio e televisão o desejassem, nosso país seria melhor informado e muito mais desenvolvido. Mas, com raras exceções, o povo recebe pouca cultura pelo rádio e pela televisão. O Brasil precisa de mudanças profundas. Mudanças que não serão pacíficas. Falta cultura ao nosso povo.

Pe. Zezinho

Bamerindus. Um grande banco bem perto de você.

Abra uma conta e conte com a força, assessoria, orientação, serviços e produtos do 2º maior grupo financeiro do país*. Tudo com atendimento amigável e eficiente.

* Bamerindus: 2º maior grupo financeiro do país em patrimônio líquido. Gazeta Mercantil set/85.

BAMERINDUS
341 agências bancárias e 149 agências de poupança em todo o Brasil.